



# Panowie! Zostajemy zuchmistrzami!

**Autor:** □ Wojciech Derkowski

Pierwszym etapem budowy domu jest stawianie jego fundamentów. Sprawa jest prosta, dom ma zapewnić schronienie i stabilną przyszłość swoim mieszkańcom, a fundamenty mają zapewnić stabilność samej konstrukcji domu. Dom bez solidnych fundamentów runie ulegając zgubnemu wpływowi czasu.

Nie tylko dom jest stawiany na fundamentach. Zgodnie z założeniami piramidy Kamińskiego fundamentem ruchu harcerskiego jest pion zuchowy. Jednak jak jest naprawdę?

## Deltoid OHy

Obecnie w organizacji mamy niedużą liczbę gromad, sporą liczbę drużyn i niewielu wędrowników. Piramida Kamińskiego to wzorcowy model organizacji harcerskiej, w której co najmniej trzech zuchów przypada na dwóch harcerzy i jednego wędrownika (3:2:1) Nie jestem w stanie podać konkretnych liczb, jednak obecnie ta proporcja jest daleka od założenia. Można przyjąć, że wynosi ona mniej więcej 4:10:2. Tak więc zamiast piramidy mamy swoisty deltoid.



## Na początku warto się zastanowić czy założenie piramidy jest słuszne.

Głównym celem Organizacji Harcerzy jest tworzenie nowych HR-ów. Z perspektywy tylko tego celu można dojść do prostego wniosku: potrzebny nam jest tylko pion wędrowniczy. W końcu metodą harcerską (skierowaną do chłopców w wieku 11-15 lat) nie dotrzemy do sylwetki przeznaczonej dla 18-19 latka. Jednak założenie nie jest prawdziwe. Żeby w pełni dojść do sylwetki HR-a, w odpowiednio młodym wieku trzeba mieć dwie rzeczy: chęci i solidne podstawy. I właśnie te dwie rzeczy zapewnia nam przejście formacji w drużynie harcerzy.

Wspólne przygody z kolegami sprawiają, że wzrastamy gotowi do wyzwań harcerskiego szlaku i mocno spojeni z samą organizacją. Młody chłopak dzięki doświadczeniom z czasów bycia harcerzem jest przygotowany do pracowania z nim metodą wędrowniczą.

## Ekstrapolując!

Można to łatwo rozszerzyć na zuchy. Do skutecznego rozwoju w drużynie harcerzy potrzeba



dwóch rzeczy: solidnych podstaw i chęci. A te dwie rzeczy gwarantuje gromada zuchów.

## Czemu nie prostokąt?

Wraz z dorastaniem i kształtowaniem swojego charakteru i światopoglądu naturalna jest zmiana swoich pasji i zainteresowań oraz stylu życia. Normalne więc jest, że wraz z dorastaniem harcerza odkrywa on nowe rzeczy, które mogą coraz bardziej wypierać z jego życia harcerstwo. Jest to naturalne.

Tak więc, aby zapewnić sobie odpowiednio dużo osób do kształtowania z nich HR-ów musimy mieć rzesze młodziaków w gromadach zuchów.

Na każdego wędrownika powinno przypadać minimum **3 zuchów**.

W związku z tym warto powiedzieć do swoich chłopaków:

*„Panowie zostajemy zuchmistrzami!”*

Stoją tylko przed wami dwa problemy: chęci i solidne podstawy.

## Chęci

W pewnym momencie warto zacząć patrzeć na swój czas jako na surowiec, który inwestujemy. Mamy go ograniczoną ilość, więc warto inwestować go mądrze. Zakładanie nowej drużyny harcerzy to bardzo trudna inwestycja. System zastępowy sprawia, że zarządzanie drużyną nie jest w pełni zależne od drużynowego. Problem ten jednak nie występuje w gromadzie zuchów. Ilość i jakość twojej pracy niezwłocznie i bezpośrednio wpływa na pracę gromady.

Na pierwszy rzut oka wynika z tego fakt, że praca z gromadą jest bardziej pracochłonna. Częściowo tak, w końcu musisz być co tydzień na zbiórce gromady. Jednak drużynowy wcale nie ma tak łatwo, organizacja pracy ZZ-tu, zbiórki drużyny, odprawy kadry, duża ilość wydarzeń lokalnych i wiele wiele innych sprawiają, że drużynowy (zwłaszcza wzorcowej drużyny) wcale nie ma mniej na głowie od wodza gromady.

Służba jako wódz pozwala nabyć te same umiejętności co bycie drużynowym, tylko łatwiej (nie znaczy to że są one mniej wartościowe!). Zarządzanie zespołem, prowadzenie relacji z interesariuszami (rodzice, szkoła, parafia itd.), organizacja eventów i ich rozliczanie i kilku innych rzeczy każdy wódz opanuje bez problemu.

Można założyć także gromadę wygasającą. Wystarczy zrobić nabór w samych 3 i 4 klasach. Po dwóch latach prowadzenia gromady możemy ją rozwiązać (z braku zuchów), a sami



Panowie! Zostajemy zuchmistrzami!

możemy wyjechać gdzieś daleko na studia, albo poświęcić się całkowicie innej pasji. Taki styl pracy też zdejmuje z ciebie ryzyko, że nie znajdziesz następcy. W końcu twój przyboczny może nie przejąć gromady. Jednak jeżeli chce ją przejąć to wystarczy, że znowu zrobi nabór w 3 i 4 klasach!

## Solidne podstawy

W pierwszej kolejności warto pojechać razem z całą kadrą drużyny na kilka dni kolonii zuchowej. Pomóc w organizacji zajęć, samemu coś przygotować, przyjrzeć się życiu gromady, pracy kadry i całej kolonii w ogóle. Dzięki temu przełamie się pierwsze opory związane z zuchami, w końcu będzie się już coś o nich wiedzieć.

Jeżeli przy twojej drużynie działa gromada warto wysyłać do niej na zbiórki i biwaki regularnie swoją kadrę i ZZ. Kto lepiej nauczy niż wasz własny zuchmistrz?

Warto też zorganizować moduł metodyki zuchowej przeprowadzony przez chorągwianny referat zuchów. Poznanie form pracy i klimatu zuchowania to podstawa.

Poza modułem stricte merytorycznym można też zorganizować moduł RPG, polegający na nauce gry w wybraną grę RPG oraz szkoleniu z tworzenia fabuł. Fabuła, zuchy... coś świta?

Dobrze też jest znaleźć sobie Generała. To taki zuchmistrz, podharc mistrz, który będzie w stanie swoim doświadczeniem nadzorować i wspierać powstawanie i rozwój nowej gromady. Jeżeli chcesz zostać generałem, albo dowiedzieć się więcej pisz na [jakub.borkowski@zhr.pl](mailto:jakub.borkowski@zhr.pl) - to nie jest trudne!

## Masz 3 przybocznych?

Rozwiąż drużynę, zróbcie 4 gromady wygasające. Matematyka jest po waszej stronie, z jednej jednostki macie 4. Może i trochę szkoda, że drużyna się rozpadła, jednak dzięki 4 gromadom hufiec przeżyje prawdziwy BOOM demograficzny.

Żartuję.

A może nie?

## Poważnie, róbta gromady.





Panowie! Zostajemy zuchmistrzami!

[□ Wojciech Derkowski](#)

Pochodził z Płocka gdzie prowadził drużynę, gromadę i hufiec. Przez wiele lat komendant i kwatermistrz HAL i HAZ. W 15 miesięcy doprowadził drużynę do stanu 28 harcerzy, zaczynając od 11. Z zawodu i z zamiłowania chemik. Specjalizował się, jak sam pisał, w syntezie organicznej i pouczaniu innych o podstawach metody harcerskiej. [Zmarł 13.10.2022 r.](#)